

**Postanowienie z dnia 7 listopada 1995 r.
I PRN 45/95**

Wyrok wydany w sprawie, w której strona pozwana nie złożyła żadnego oświadczenia w przedmiocie żądań pozwu jest wyrokiem zaocznym, choćby sąd omyłkowo nadał mu charakter tzw. wyroku kontradyktoryjnego. Wyrok taki powinien być doręczony zgodnie z art. 343 k.p.c. i przysługuje od niego sprzeciw. Bez doręczenia wyrok taki się nie uprawomocnia i rewizja nadzwyczajna od niego podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna.

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Kazimierz Jaśkowski,

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 1995 r., sprawy z powództwa Danuty S. przeciwko Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Oddział Terenowy w O., Gospodarstwo Rolne w T. o wyrównanie wynagrodzenia, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Pracy i Polityki Socjalnej [...] od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Bartoszycach z dnia 30 czerwca 1993 r. [...]

p o s t a n o w i ł:

o d r z u c i ć rewizję nadzwyczajną

U z a s a d n i e n i e

Powódka Danuta S. wniosła o zasądzenie od pozwanej Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w O. Gospodarstwo Rolne w T. kwoty 9.937.300 zł, jako wyrównania wynagrodzenia za okres od sierpnia 1992 r. do kwietnia 1993 r. Powódka twierdziła, że jej wynagrodzenie powinno zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych z dnia 30 marca 1989 r. wynosić 184% najniższego wynagrodzenia i było zaniżane w poszczególnych miesiącach wraz ze składnikami od niego pochodnymi.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 1993 r., [...], Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bartoszycach, zasądził na rzecz powódki dochodzoną należność, nadając mu rygor natychmiastowej wykonalności. Wyrok uprawomocnił się bez zaskarżenia.

Od wyroku tego rewizję nadzwyczajną złożył Minister Pracy i Polityki Socjalnej, zarzucając mu rażące naruszenie art. 241⁷ § 6 k.p. w związku z art. 241⁵ i art. 241¹⁶ § 1 k.p., art. 241⁸ w związku z art. 241¹¹ § 2 k.p. oraz art. 12 ust. 2 Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych z dnia 30 marca 1989 r., a także art. 3 § 2 k.p.c., art. 213 § 2 k.p.c. i art. 477² § 1 k.p.c. oraz interesu Rzeczypospolitej Polskiej. Minister Pracy (powołując się m.in. na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1983 r., III CRN 188/83) podniósł, że sąd nie jest związany uznaniem pozwu i może na nim poprzestać tylko wtedy, gdy nie budzi ono wątpliwości w okolicznościach sprawy (art. 213 § 2 k.p.c.). Z przedstawionych przez powódkę wyliczeń wynikało, że dochodzi ona wyrównania tylko wynagrodzenia zasadniczego, a roszczenie opiera na założeniu, iż wynagrodzenie to powinno odpowiadać

minimalnej miesięcznej stawce określonej w § 2 załącznika do Układu Zbiorowego Pracy, jako procent najniższego wynagrodzenia i podlegać automatycznemu podwyższaniu wraz ze wzrostem najniższego wynagrodzenia ustalanego przez Radę Ministrów, a później przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej. Zdaniem Ministra Pracy uznanie powództwa powinno wzbudzić wątpliwości w świetle zakładowej umowy zbiorowej z dnia 28 czerwca 1989 r., a zwłaszcza protokołów dodatkowych nr 3 i nr 4 do tej umowy. Protokół dodatkowy nr 3, który wszedł w życie w dniu 31 października 1990 r., ustalił dla każdej kategorii zaszeregowania kwotowe stawki miesięcznego i godzinowego wynagrodzenia zasadniczego. Stawki te zostały zmienione od dnia 1 marca 1991 r. protokołem dodatkowym nr 4, przy utrzymaniu ich kwotowego wymiaru. Po dniu 18 sierpnia 1990 r. strony zakładowej umowy zbiorowej miały możliwość kwotowego określenia wynagrodzenia zasadniczego w oderwaniu od najniższego wynagrodzenia. Z dniem 18 sierpnia 1990 r. uległ bowiem zmianie stan prawny w wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 19 lipca 1990 r. o zmianie ustawy o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 55, poz. 319). Przepis art. 4 ust. 2 tej ustawy stanowił, że zakładowy system wynagradzania może określać kwotowo wysokość składników wynagrodzenia oraz innych świadczeń naliczanych dotychczas w relacji do najniższego wynagrodzenia. Po tej zmianie ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. o zasadach tworzenia zakładowych systemów wygradzania (jednolity tekst: Dz. U. z 1990 r., Nr 69, poz. 407 ze zm.) wiązała z najniższym wynagrodzeniem jedynie dodatkowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, za pracę w porze nocnej oraz warunkach szkodliwych dla zdrowia, szczególnie uciążliwych i niebezpiecznych, wynagrodzenie za czas niezawinionego przez pracownika przestoju oraz odprawę emerytalną (art. 13-15 i 18 ust. 3 tej ustawy). Zdaniem Ministra Pracy zarzutu "zaniżenia wynagrodzenia" nie można było opierać na postanowieniach załącznika nr 2 do Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych z dnia 30 marca 1989 r., które określały minimalną wysokość wynagrodzenia zasadniczego. Postanowienia te nie mogły bowiem stanowić bezpośredniej podstawy dochodzenia roszczeń pracowniczych. Zgodnie z art. 12 ust. 2 Układu Zbiorowego zastosowanie w zakładowej umowie zbiorowej jego postanowień dotyczących wynagrodzeń, mogło mieć miejsce pod warunkiem posiadania wypracowanych przez zakład środków, zgodnie z zasadą samofinansowania. Układ Zbiorowy odsyłał w art. 12 ust. 1 pkt 2 do zakładowej umowy zbiorowej jako podstawy formułowania ewentualnych roszczeń. To rozwiązanie znajdowało oparcie w art. 241⁸ w zw. z art. 241¹¹ § 2 k.p. Natomiast uzależnienie warunków wynagradzania i przyznawania innych świadczeń pracowniczych od sytuacji finansowej zakładu pracy obowiązywało zarówno przy zawieraniu jak i zmianie zakładowej umowy zbiorowej (art. 241⁸ w zw. z art. 241¹⁶ § 1 k.p.). Powyższych zasad, zdaniem Ministra Pracy, nie uwzględnił Sąd Rejonowy i obliczał wynagrodzenie w określonym procencie od najniższego wynagrodzenia za pracę. Sąd Rejonowy nie uwzględnił nawet art. 2 pkt 9 zakładowej umowy zbiorowej, zgodnie z którym przez użyte w umowie określenie "najniższe wynagrodzenie" rozumiało się takie wynagrodzenie obowiązujące w dniu 1 stycznia danego roku. Z przepisu tego wynikało, że nie uwzględniało się zmian najniższego wynagrodzenia dokonanych w ciągu roku kalendarzowego.

Zaskarżony wyrok, zdaniem Ministra Pracy, narusza interes Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż bez dostatecznego wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, zasądza

na rzecz byłego pracownika nienależne wynagrodzenie. Zaspokojenie tego roszczenia (wraz z należnościami zasądzonymi w dalszych takiego samego rodzaju sprawach) obciąża Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa jako następcę prawnego zlikwidowanego Państwowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Rolnej w T. Agencja musiałaby te należności zrealizować z przychodów innych gospodarstw Skarbu Państwa, co kłóciłoby się z zasadą sprawiedliwości, jako podstawową zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok zapadł w sytuacji, w której Sąd Rejonowy uznał, że nastąpiło uznanie powództwa. Takie założenie przyjmuje także rewizja nadzwyczajna. Tymczasem strona pozwana nie złożyła w niniejszej sprawie żadnego oświadczenia w przedmiocie żądania pozwu, a w szczególności nie wniosła o oddalenie powództwa, a także nie uznała żądania. Z protokołu rozprawy w dniu 24 czerwca 1993 r. wynika, że na rozprawę zgłosił się pełnomocnik pozwanego. Jednakże w protokole tym nie zostały odnotowane żadne oświadczenia tego pełnomocnika. Należy więc przyjąć, że strona pozwana, mimo stawienia się jej pełnomocnika na rozprawie nie wzięła w niej udziału. Wobec tego istniały wszelkie podstawy do wydania wyroku zaocznego, gdyż były spełnione warunki określone art. 339 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy nie wnika, czy stało się tak na skutek przeoczenia, czy też w rzeczywistości strona pozwana nie działała w sprawie. Faktem jest, że zachodziły przesłanki wydania wyroku zaocznego i obowiązkiem Sądu było wydanie takiego wyroku. Orzeczenie sądu ma taki charakter, jaki w rzeczywistości wynika z jego istoty, a nie taki, jaki formalnie nadał mu sąd. Wyrok wydany w warunkach "zaoczności" jest wyrokiem zaocznym, choćby sąd omyłkowo nadał mu charakter tzw. wyroku kontradyktoryjnego. Jeżeli sąd wydał wyrok w stanie zaoczności, to wyrok ten nie staje się wyrokiem kontradyktoryjnym przez to, że nie zamieszczono w nim wzmianki wskazującej na zaoczny charakter wyroku. Od takiego wyroku przysługuje sprzeciw i powinien być on doręczony zgodnie z art. 343 k.p.c. (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1974 r., III CRN 408/73, OSPiKA 1975 z. 1 poz. 9). Wyrok zaoczny nie doręczony zgodnie z powołanym przepisem nie uprawomocnia się, a tym samym nie może być od niego złożona skutecznie rewizja nadzwyczajna. Jest ona bowiem dopuszczalna tylko od orzeczeń prawomocnych kończących postępowanie w sprawie (art. 417 § 1 k.p.c.). Wobec powyższego rewizja nadzwyczajna podlegała odrzuceniu na podstawie art. 423 § 1 k.p.c. w związku z art. 375 i 372 k.p.c.

=====